

Bukareszt: spotkanie premierów Chin i państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej

Tomasz Dąbrowski

26 listopada w Bukareszcie odbył się szczyt „Chiny–Europa Środkowo-Wschodnia”, który był drugim spotkaniem premierów w formacie „1+16” (poprzednie odbyło się w Warszawie w kwietniu 2012 roku). W szczycie wzięli udział premier Chin oraz szefowie rządów piętnastu państw: Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Litwy, Estonii, Rumunii, Bułgarii, Słowenii, Chorwacji oraz Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii, Serbii (Łotwę reprezentował szef dyplomacji). Przyjęto deklarację określającą zasady współpracy „szesnastki” z Chinami. Zadeklarowano wolę rozwijania mechanizmów współpracy gospodarczej (m.in. korzystanie z chińskiej linii kredytowej o wartości 10 mld dolarów dla firm z regionu, współdziałanie instytucji finansowych, izb handlowych itp.), podkreślając zarazem znaczenie współpracy w sferze edukacji i kultury. W trakcie szczytu podpisano szereg porozumień dwustronnych, chińsko-serbsko-węgierską umowę o współpracy przy modernizacji linii kolejowej Budapeszt–Belgrad, a także listy intencyjne między firmami rumuńskimi i chińskimi, m.in. o możliwej współpracy przy rozbudowie elektrowni atomowej Cernavodă i hydroelektrowni Tarnița-Lăpuștești.

Komentarz

- Organizacja szczytów w formacie „1+16” wpisała się już w kalendarz spotkań premiera Chin i szefów rządów państw Europy Środkowej i Bałkanów, co potwierdza zainteresowanie Chin oraz państw regionu zacieśnianiem współpracy. W ramach tego procesu Chiny wyraźnie dążą do instytucjonalizacji formatu wielostronnego, czego przykładem było ustanowienie we wrześniu 2012 roku Sekretariatu ds. Współpracy z Europą Środkowo-Wschodnią, afiliowanego przy chińskim MSZ. Zarazem część państw regionu wydaje się wciąż zabiegać o pozycję najważniejszego partnera Pekinu w regionie.
- Intensyfikacja kontaktów politycznych nie przyniosła oczekiwanego przez państwa regionu dynamicznego napływu chińskich inwestycji (największa z nich – przejęcie koncernu petrochemicznego BorsodChem na Węgrzech – miała miejsce w 2011 roku). Z oficjalnych statystyk wynika, że skumulowane chińskie inwestycje w żadnym z państw regionu nie przekraczają 300 mln euro. W 2012 roku wymiana handlowa Chin z państwami „szesnastki” wyniosła według danych chińskich 52 mld USD (z czego 78% przypadło na państwa Grupy Wyszehradzkiej i Rumunię), co stanowi jedynie ok. 10%

wymiany Chin z UE. Istnieje jednak potencjał dla wzrostu eksportu (wszystkie państwa regionu wykazują wysokie deficyty handlowe z Chinami), jak i zwiększenia importu (Chiny są jednym z najważniejszych partnerów w imporcie tylko dla Czech, Węgier, Polski, Serbii i Rumunii).

- Współpraca państw regionu może być wyzwaniem dla budowania spójności Unii Europejskiej w relacjach z Chinami. W listopadzie br. Komisja Europejska rozpoczęła rozmowy o ramowej umowie inwestycyjnej z Chinami. Niewykluczone, że Pekin poprzez budowę koalicji politycznych wewnątrz Unii będzie się starał wzmocnić swoją pozycję w negocjacjach. Według spekulacji prasowych podczas przygotowań do szczytu w Bukareszcie Komisja Europejska wyraziła zaniepokojenie faktem, że część państw szesnastki jest gotowa przystać na taką formę deklaracji, która skomplikowałaby pozycję KE w ewentualnych sporach handlowych z Pekinem.